

No. 318

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 180.
Miesięcznie „ 60.
za roznośnienie
10 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 210.
Miesięcznie „ 70.
Poza Łodzią egz. 300
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYK
Poniedziałek, Saturnina M.
Wtorek, Andrzeja Ap.
Środa, Elżbiety B. W.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kaścisuski Nr 41
TELEFON 23.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek, dnia 29 listopada 1920 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń nie odpowiada administracja

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem i w tekście mk. 12, z wyjątkiem 5 mk. nekrologi mk. 7,5) za wiersz naparę. Drobną ogłoszenia 65 fen. za wiersz. Dla poszukujących pracy 50 i komunikaty mk. 12. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 200 pr. drożej. Stronka przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łanów za tekstem na 5 łanów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4, 6 łanów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zaawiadzić „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk W Pałaniach, u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Dziejowa przestroga.

Jutrzejszej nocy upływa lat 90 od wybuchu powstania listopadowego.

Człowiek, który brał w niem udział jako szeregowiec, Paweł Popiel, tak się o żołnierzu polskim wyraża:

„Nic wspanialszego jak ówczesny prosy żołnierz. Nie wieział o stronniactwach, nie szukał zaszczytów, ale miał polskiego ducha i ten w nim cudów dokazywał. Po 2 tysiącach lat z górą wspominamy bitwę starożytną Greków z Persami pod Termopilami; niemięszą była ofiara i odwaga naszego żołnierza.”

Prawda to, którą później historycy nasi potwierdzili.

Ze powstanie, które posiadało wielkie szanse zwycięstwa, nie powiodło się, temu winni wszyscy prócz tego szarego, beznennego żołnierza.

Winni ci, co przygotowali wybuch, ale dalszej akcji nie obmyśliłi.

Winię Chłopi, że kiedy raz wziął władzę najwyższą, sam jej nie dźrzył i złożył ją.

Winię sejm, że gatał, radził i myślał, że uchwała stanie za zwycięstwo.

Winię Skrzynecki, że zwlekał i przez to nie uprzedził połączenia się wojsk rosyjskich.

Winni są ci, co w zawści i próżności rwali się do władzy jak Krukowiecki, a w niepowodzeniu, zamiast tem bardziej się łączyć, umieli jątrzyć tylko.

Winni kierownicy wogóle, że nie mieli wiary w zwycięstwo.

Dzisiaj, gdy stawiamy budowlę odrodzonej Rzeczypospolitej, dzieje powstania listopadowego są nam ręką i przestroją.

Niechaj w działalności na wszelkiem polu przyświeca nam ofiarność ówczesnego żołnierza polskiego, niech każdy z nas jak on wytrwa na swym posterunku. W tych bezimiennych szeregowcach bowiem ożyło dawne boaterstwo polaków, w nich jakoby wcieliła się myśl Pometusza polskiego, Waleriana Łukasińskiego, gdy go uchodzący z Warszawy Moskałe wlekli ze sobą w dal groźną, nieznaną, męczennika narodowego, przykutego do armaty wroga.

Niechaj będzie poświęcony ten duch ofiarny, który śmierć, a raczej letarg długotrwały, przewycięził, — tak że spełnił się wieszczce słowa twórcy „Nocy Listopadowej”:

„Umierać mus, co ma żyć”
Jest to wieczne młode, ożywcze źródło czynu — służby dla narodu.

At raz odwróćmy stronę mełalu.

Przestroją winny nam być owe niesnaski wodzów i ich osobiste cele w imię dła narodu.

Gdzie egoizm czy też partyjność bierze górę, tam musi uciepnieć ojczyzna.

Groźnym memento niechaj stanie się owe męstwo myślenie akcji aż do końca, jakie się po-

dejmujemy: ów dyle antyzm i brak konsekwencji w działaniu, które to wady sangwinicznej duszy polskiej — wczoraj czy też dzisiaj — tak bolesne dać się nam we znaki.

A dalej przestroją winna nam stać się nieproduktywna gadanina ówczesnego sejmu, która miała starczyć za czyn i ten czyn paraliżowała. I mimowoli, siłą faktów, nasuwa się na myśl nie akademicka już dysusia, ale chłopackie młócenie słomy dzisiaj szego sejmu.

A wreszcie, i to było piętą achillesową powstania, ci nieszczęśni dla narodu Napoleoniści polscy, ci mali ludzie do wielkich interesów, pchani w obłąd wielkości przez bizantysko-służalczą klikę stronników, u których z tego powodu owe „zdziwi pół świata” zamieniło się na „rozśmiesz pół świata”, — ci nieszczęśni Napoleoniści stają się wyrazem manery dla narodu w chwili, gdy potrzeba nam budowniczych państwowo-twórczych.

Wysłański w „Nocy Listopadowej” wskazuje, że tryumf ślepego boga wojny Aresa nad rozumem politycznym bogini Pallady kończy się likwidacją obojczych czynów i zamierzeń.

Pamiętaj, my o tem!

Beta.

W listopadową noc.

Z pół pod Grochowem, z krań Zabuża
W noc listopada powstaje huf
Zbrojny, milczący, — w wicherze się nurza
Powstańców hufiec, z krań Zabuża,
Orszak mar zwiewnych, jak cienie snów.

I idzie ziemią, ziemią odczysła,
Do siól nad Wisłą przez stary szlak,
W órując wicheru groźnym poświstom
Szczękiem oręza. Ziemią odczysła
Huf mknie przez mroki, jak nocny ptak.

I napotyka, od wschodnich krańców
Aż po w ślany piaszczysty brzeg,
Nowe mogiły, szeregi szanów,
Od pół nad Narwią — do Polski krańców,
Jak zawsze u nas, od wieku w wiek.

I wstają z mogł świeżo kopanych
Wnułów szeregi — młodości moc,
Powitać dziadów, dziadów nieznanych:
Wnukowe — równi z mogł kopanych,
W noc listopada, w pamiętną noc.

Łukomir Rubach.

Łódź dn. 24 XI 1920.

Wywiad u p. ministra spraw zagranicznych.

(Od naszego korespondenta)

W sobotę wieczorem prasa warszawska otrzymała zaproszenie na konferencję z ministrem spraw zagranicznych ks. Sapichą.

Chodziło tu głównie o dwie sprawy: Pierwsza, to pokój z sowietami, druga, to sprawa wilenszczyzny, poza tem była na porządku dziennym sprawa Gdańska i zagran. kredytów. Książę Sapicha był szczerym i naprawdę udzielał informacji tym razem niezmiernie ważnych, wypowiadając swój pogląd zupełnie jasno.

PERTRAKTACJE POKOJOWE.

Mówiąc o pokoju w Rydze zaznaczył, że Sowdepia chciała nas obwinieć o jakies skryte zamiary. Wpływały nato różne powody przede wszystkim zwyciężenie Wrangla następnie i to, że rzeczywiście Polska nie była w stanie wycofać wojsk swoich na linie graniczną, o czem jednak zawiadomiła wcześniej władze dyplomatyczne i wojskowe. Sowdepji zaznaczył, że wycofanie opóźniło się wskutek niedostatecznej i przez wojnę zniszczonej komunikacji. Wzniesione z tego powodu nieporozumienie p. Dabski zażegnał.

BALACHOWICZ I PETLURA.

Pozostała jeszcze kwestja Petlury i Balachowicza. Rząd polski przyrzekł nie popierać działań wojennych obydwu tych wodzów, a gdyby armie ich przeszły na terytorjum nasze, polecił je rozbrajać.

POGRÓŻKI POSŁA KOWIENSKIEGO.

Co się tyczy posła bolszewickiego w Kownie Akselrode, który miał mówić o zajęciu Wilna przez Sowietów, p. minister oświadczył, że ma również wiadomości o tych wynurzeniach bolszewickich. Twierdzenia jednak te o współdziałaniu ten z niego wykięgo z Balachowiczem są naizupełniei fałszywe. Oświadczenia Axelrode są pogroźkami propagandowymi, ale w rzeczywistości zapewne i Sowiety mają powody, by nie kwapić się do nowej wojny z Polska.

SPRAWA WILNA.

O Wilenszczyźnie p. minister udzielił następujących wyjaśnień, zaznaczając na wstępie, że w sprawie jen. Żeligowskiego nastąpiło znaczne złagodzenie. Obecnie rozchodzi się o to, aby Polska poręczyła dotrzymanie rozejmu z litwinami przez jen. Żeligowskiego, oraz aby jen. Żeligowski stosował się do rad Rządu polskiego W ten sposób ułatwi się zadanie Komisji Ligi Narodów.

ASKENAZE O FEDERACJI

O oświadczeniu p. Askenazego na Radzie Ligi Narodów, dopuszczające w plebiscycie sprawę federacji, zaznaczył p. Minister, że wiadomościami temi jest zaskoczony i przypuszcza, że są one niedokładne, a w ostatecznym sprawozdaniu ogólnem p. Askenazego jeszcze wzmianki o tem niema. Rząd dał w tej sprawie delegacji naszej w Lidze Narodów

ś. † p.

Adam Sadowski

(nauczyciel — emeryt)

zmarł, opatrzony św. Sakramentami, dn. 28 listopada 1919 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb z domu żałoby, Nawrot 37, odbędzie się we wtorek 30 b. m. o godz. 3 1/2 po poł. na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrząd zapraszają krewnych, przyjaciół i znaniomych straszkani **Carai, zięć i wnuk.**

obronców zagrożonego kraju, jeno skierowano ten pochód na boczne ulice. Rodzice wtedy skarżyli się do nas. Nie chodziło im o chętność z jedynaków, ale wprost o przykład dla tych, co unikali frontowej służby!

Terz harcerze zostali zwolnieni. Walczyli oni w 201 pułku piechoty i obecnie, po wycoaniu ich z frontu, są przewiezieni do Bawinowa, zkad będą zwolnieni.

Spodziewamy się, że Łóźź wystąpi na powitanie swojej młodzieży, nie zapomną o jej gotowości i chęci służenia ojczyźnie!

O dniu przyjazdu powiatamiennych. A możeby dobrze było, gdyby zawarł się komitet i przyjął młodzież śniadaniem, lub wieczorną im urządził.

— Dzieci handlarza.

a) Na zebraniu ogólnem nauczycieli szkół powz. poruszono sprawę włóczęgostwa działwy oraz ulicznego handlu, u nawlonego przez dzieci. Wywiązała się na ten temat bardzo ożywiona dyskusja. Przemówienia nacechowane były oburzeniem na niedołstwo i opieszość władz, które zezwalają na deprawowanie się dzieci i młodzieży.

Po tanowiono żądać, aby zakrzem uprząwiania handlu ulicznego objęta była młodzież obojga płci do 18 lat.

Do szczególowego opracowania i umotywniania odnośnych postulatów, wyłoniono komisię, w skład, której wchodzi pp. Rąb, dr. Kopyński, Puc, Masłan, Wołkowski, Keppe, Goldschmidt Musiałowicz, Szwańcer.

— Skasowanie cenzury.

Od dnia onegdajszego skasowano cenzurę prywatnych w korespondencji wewnętrznej. Pozostała cenzura wojskowa tylko dla telegramów, wysyłanych zagranicę jak prywatnych tak i prasowych.

— Już wie zagranicą.

Zapowiedź p. Marszałka Sejmu, iż głosowanie nad sprawą Senatu odbędzie się w dn. 10 grudnia, dała hasło do gorliwych przygotowań lewicy. Socjaliści odbyli już wczoraj posiedzenie w swym Klubie w Sejmie, poświęcone głównie tej sprawie. Postanowili głosować przeciw wszelkim formom dwulizbowości!

— Aresztowanie handlarza fałszywym złotem.

a) O dawną już policja Łódzka otrzymała wiadomość, że w Łodzi grasują osobniki trudniące się uprawianiem handlu fałszywym złotem. Odnajdź podstępnie oszustwa padło już wiele osób. Wczoraj funkcjonariusze policji na ulicy Zielonej przetrąpali podejrzane indywidualum na gorącym uczynku. Zdemaskowany oszust nazywa się Ignacy Knar. Znajdziono przy nim 50 obrączek i pierścionków fałszywych, które sprzedawał za złoto.

Dokonana w mieszkaniu Knara przy ul. Konstantynowskiej rewizja, wykryła wiele fałszyfkatów i przyrządów do fabrykacji. Aresztowanego osadzono w więzieniu przy ul. Malsza.

— Aresztowanie brutalnego małżonka.

a) W domu przy ulicy Pomorskiej, Nr 153 rozegrał się wczoraj dramat małżeńcki. Na pierwszym planie od kilku lat zajmują mieszkanie małżonkowie Franciszka i Marianna Szklarek, należący do sfery robotniczej. Oboje żyją w ciągłej niezgodzie, ona czyni zawsze wynówki mężowi, gdy wraca pijany nad ranem, prowadząc życie hałaszczę i tracąc zarobek na piątkę na kochanku. Słona taka powtórzyła się w dniu wczorajszym. Awanturniczy małżonek zaczął pastwić się nad Marianną Szklarek, wyplótki ją z łóżka, ogłaszając za wlosy, kopiał nogami, a następnie chwycił ją za młotek i zadawał rany po głowie.

Jaki nieszczęśliwej kobiety zbliżyli sąsiadów, którzy srali się obawiając się szaleńca. Wezwano natychmiast policję, która, mimo oporu, aresztowała Franciszkę Szklarkę. Karany on był już parokrotnie sąłone za kradzieże i inne przestępstwa. Do rannej Marianny Szklarek wezwano lekarza pogotowia, który przywrócił ją do przytomności. Stan chorej jest b. poważny.

Teatr i sztuka.

Dział „Karykatury” Kielewskiego. We wtorek prym era opuszczająca dia uczczona p. o. n. a. Hato-padawego. Na program złożył się: Przemówienie Red. K. Giedera, trzy fragmenty z „Nocy listopadowej” w wykonaniu p. p. Danikowskiej, Sennickiej, Krzywoskiej, Węgiel i Rostana, Gawlikowskiego, Gurynowicza, Orlicza, oraz „Warszawianka” St. Wyspiańskiego.

SPRAWY POLSKIE.

WARSZAWA 28 11 (EE) Komitet wykonał wycofanie part. P.P.S. uchwalili, iż stanowisko P.P.S. do nowoutworzonego gabinetu nie ulegnie zmianie.

PERFIDJA NIEMIECKA.

WILNO. 28 11 (EE) Niemcy proponują li gener. Bałachowiczowi przyłączenie się do Litwy kowieńskiej, ofiarując przyłączenie jego wojska na żołd niemiecki a samemu generalowi odszkodowanie w złocie. Bałachowicz odmówił wszelkich pertraktacji. Główne siły gen. Bałachowicza stoją koło Homla gdzie bolszewicy zgromadzili olbrzymie ilości amunicji wraz z materiałami wybuchowymi i gazami trującymi.

WARSZAWA. 28 11 (EE) Utworzył się komitet celem uczczenia szefa armii ochotniczej gen. Hallera. Komitet uważając gen. H. jako jednego ze sprawców cudu nad Wisłą chce ofiarować mu złotą szablę. Prezesem komitetu jest hr. Zamojski.

BERLIN 28 11 (EE) Związek ewangelików pod wezwaniem Gustawa Adolfa ogłosił w pismach niemieckich szereg instytucji pod adresem Polski na rzekomy ucisk protestantów. Super intendent kościoła ewangelickiego w Polsce, pastor Bursche, w liście otwartym do pism prasy niemieckiej prostuje te fałszywe i stwierdza, iż wolność religii nigdzie nie jest tak szanowana jak w Polsce.

szereg ułatwień.

Zakłady fabryczne „Pocisku” mieszczą się na Pradze na posesji Nr. 25 przy ul. Młńskiej oraz w Rembertowie.

Zatrudnią one na początek około 2 i pół tysiąca robotników, których liczba stopniowo wzrastać będzie do 6 tysięcy.

KRONIKA

— Zalegalizowania statutu:

a) Województwo łódzkie zalegalizowało statuty: 1) Stow. rzemieślników w Łodzi (Baluty); 2) Stow. rzemieślników „Gościenny Dwór” w Łodzi 3) Stow. robotników i robotnic wyznania chrześc. w Król. Polskiem w Łodzi, 4) Tow. opieki nad zwierzętami na Województwo łódzkie w Łodzi.

— 70 proc. podwyżka płacy dla rob. miejskich.

a) Magistrat Łódzki, po dościugu do porozumienia z delegatami Polskich Związków zawodowych, zgodził się ostatecznie na podwyżkę płacy o 70 proc. W ten sposób pobierający dotychczas 130 mk. otrzymywać będą po 220 mk. dziennie, pracujący na tak zwanych robotach publicznych i pobierający dotąd 100 mk. otrzymywać będą 190 mk. dziennie. Niezależnie od tego każdemu robotnikowi wyłożona będzie jednorazowa zapomoga w kwocie po 1,700 mk. Wzmiankowana podwyżka obowiązuje magistrat od 1 grudnia r. b.

— Jeszcze im niedość podwyżki!

a) W niedzielę sobotę odbył się pertraktacje Magistratu z delegatami Związku tranwarzajrzy Łódzkiego. Magistrat, opierając się na danych cyfrowych, oświadczył delegacji, iż wiece niż 100 proc. podwyżki już zasadniczej pensji nie będzie można. Delegaci związku oświadczyli, że oś żądania podwyżki o 125 proc. nie odstępują i w razie odmowy proklamować będą strajk we wtorek.

— Powrót harcerzy.

W tych dniach powrócił do Łodzi harcerze nasi, którzy na wezwanie sanacji w szeregach, aby brać odczynny.

Nie doprowadzono ich wtedy ożywione ulicami, aby wszyscy widzieli, tych młodzie

Babskie szczęście.

Znów nie wygrałem — a byłem tak pewny. Za zamówiłem sobie nowe siodło i rzęźbiarzowi, duszyczce potrzebnej dla item wólke coś przez dwa tygodnie.

Darmo po milion wyciągałem łaska i kołysałem duszę w złota chrzeście. Ponoś wygrała jakaś pani Babska. Na to doprawdy trza mieć babskie szczęście.

Co baba zrobi z milionem — któż zgadnie? Wciąż myśleć o tem muszę rad czy nie rad, Lecz nie porały wydać go tak ładnie, Jakby go puścić potrafił li erat.

Dla wszystkich druchów — bo nie jestem sknera i mam w pogardzie szczerzej gardło suche. Ja biał owożył w handelku ją era. Bezpłatne źródło na nim i siwuchę.

Żonie za moje flirtiki i zdrady. Kułobym w Ryaku pięką kamienicę, Słotkim dziewczętom wagon czekolady. A moim wrogom dwie gromniczne świece.

Przy takim tempie pieniężnych obrotów. Po dwóch miesiącach użycia bez chmurki. Ze swym milionem byłbym prędko gotów i powróciłbym znówu między Turki.

„Gaz. Wiecz.”

„Pocisk”

Dla zorganizowania w najkrótszym czasie pierwszej w Polsce fabryki amunicji z inicjatywą grupy polskich przemysłowców i wojskowych zawiązana została w dniu 29 października 1919 roku na podstawie statutu, zatwierdzonego 25 lipca 1919 roku S. ółka Akcyjna pod nazwą „Zakłady Amunicyjne „Pocisk”.

S. ółka zakupiła całowitą instalację fabryczną w pierwszorzędnym zakładach a nuncyjnych zagranicznych, zaowolnwszy sobie jednocześnie na pierwszy okres montażu i fabrykacji współdziałanie wybitnych fachowców specjalistów.

Rząd ułatwił S. ółce zakup, lub otrzymanie odpowiednich budynków fabrycznych i terenów pod budowę zakładów, zezwolił na przywóz maszyn do wyrobu amunicji bez cła i cenzur

